

Barbara Szacka

Wzory tradycji narodowej we współczesnej świadomości potocznej

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 5, 32-46

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Szacka

**Wzory tradycji narodowej
we współczesnej świadomości
potocznej**

W dyskusjach nad tradycjami współczesności nierzadko wskazuje się na pewne symptomy zdające się świadczyć, że tradycje romantyczne stają się nam dzisiaj coraz dalsze¹. Zauważalny jest także fakt, iż dziewiętnastowieczne dzieje naszego narodu cieszą się wyraźnie mniejszym zainteresowaniem niż wcześniejszy, przedrozbiorowy okres². Ale czy można zadowolić się stwierdzeniem, że romantyzm jest obcy ludziom dzisiaj? Czy nie należy raczej podjąć pytania o miejsce dziedzictwa romantycznego w naszej teraźniejszości?

Obcy
romantyzm?

¹ Por. wypowiedź K. Wyki na Kongresie Kultury Polskiej: *O żywym kontakcie z dziedzictwem kultury*. W: *Kongres Kultury Polskiej. Materiały i dokumenty*. PWN 1967, s. 121—127.

² W badaniach przeprowadzonych w 1965 roku wśród reprezentacyjnej próby mieszkańców miast w Polsce, zainteresowania wiekiem XIX zadeklarowało 11,3%, zaś okresem XX w. 22,5% badanych. Por. J. Possart: *Wybrane elementy „potocznej” świadomości historycznej mieszkańców miast Polski współczesnej*. Warszawa 1967, s. 28. OBOP i SP Polskie Radio, nr 61.

Zadowolająca odpowiedź na takie pytanie może być, jak sądzę, znaleziona dopiero wówczas, gdy zdamy sobie sprawę, w jakiej postaci przejawiają się obecnie te idee i postawy, których rodowód romantyczny nie budzi wątpliwości. W rozważaniach tego rodzaju kwestii dobrze jest niekiedy wyjść poza impresje i intuicje i odwoławszy się do empirii, przewrotnie posłużyć się pogardzanym przez romantyków „mędrca szkiełkiem i okiem”.

Uważając tego rodzaju przedsięwzięcie za pożyteczne i interesujące poznawczo, pragnę, opierając się na badaniach ankietowych przeprowadzonych przed paru laty wśród ludzi z wyższym wykształceniem³, zastanowić się, czy istnieje „romantyczna” tradycja narodowa. Rozpatrywanie tego problemu chciałabym zacząć od przedstawienia wzorów tradycji narodowej, jakie udało się odczytać w świadomości potocznej, a następnie rozważyć, czy któryś z nich może być uznany za romantyczny.

Jednak zanim do tego przejdę, słów parę poświęcić muszę założeniom przyjętym we wspomnianych badaniach, pojęciom, jakimi tutaj posługiwać się będę, a także trudnościom, które pojawiają się wówczas, gdy w świadomości potocznej próbujemy znaleźć jakiejkolwiek zwarte całości światopoglądowe: syndromy, wzory, kompleksy ideologiczne itp.

Wyjaśnienia wymaga przede wszystkim pojęcie tradycji. Przez tradycję rozumiem (zgodnie z propozycją J. Szackiego) tę część dziedzictwa, która aktualnie poddawana jest wartościowaniu⁴. Takie pojmo-

Wzory
tradycji
narodowej

Tradycja

³ Badania przeprowadzone zostały w 1965 r. przez zespół Katedry Historii Myśli Społecznej UW z inicjatywy i pod kierunkiem prof. dr Niny Assorodobraj. Badaniami objęte zostały wybrane grupy ludzi z wyższym wykształceniem, przedstawiciele pięciu zawodów: inżynierów, lekarzy, prawników, nauczycieli i ekonomistów, w pięciu miastach wojewódzkich: Warszawie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Lublinie.

⁴ J. Szacki: *Tradycja. Przegląd problematyki*. Warszawa 1971, s. 147—163.

wanie tradycji, nawet jeśli uznać je za dyskusyjne, w badaniach świadomości społecznej okazuje się wielce przydatne. Zapobiega bowiem przekształceniu się tego rodzaju badań w badania zakresu poinformowania i poziomu wiedzy o przeszłości i pozwala na ograniczenie się do tych wydarzeń i postaci przeszłości, które występują w teraźniejszości jako znaki, symbole, personifikacje wartości ważnych w aktualnym życiu grupy, a więc do tego jedynie, co bywa też niekiedy określane jako „historia żywa”⁵ czy „historia praktyczna”⁶.

Z kolei powiedzieć należy, do jakich fragmentów tradycji narodowej uzyskaliśmy dostęp w naszych badaniach. Zrozumiałe jest bowiem, że poprzez pytania jednej ankiety dotrzeć można jedynie do części szerokiego kompleksu tradycji określanej mianem „narodowej”. Wycinek, z jakim tutaj będziemy mieć do czynienia, składa się z następujących elementów:

- | | |
|-----------------------|--|
| Fakty | 1: Zbioru faktów wymienionych w odpowiedzi na pytania: „Czy były takie fakty w dziejach Polski, z których — zdaniem Pana(i) — Polacy mogą być dumni?... Jakie to fakty?”; „Czy były takie fakty w dziejach Polski, które — zdaniem Pana(i) — przynoszą Polakom ujmę?... Jakie to fakty?” |
| Rocznice i wydarzenia | 2. Wydarzeń, których pamięć zdaniem osób odpowiadających na ankietę winna być otoczona szczególną czcią. Odpowiednie pytanie ankiety brzmiało: „Rocznice jakich wydarzeń z historii Polski należałoby — zdaniem Pana(i) — obchodzić najbardziej uroczyście?” |
| Postaci | 3. Zespołu szczególnie cenionych postaci z dziejów Polski. Pytanie: „Czy mógłby (aby) Pan(i) wymienić kilka postaci z naszych dziejów — od początku ist- |

⁵ N. Assorodobraj: „Żywa historia”. *Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*. „Studia Socjologiczne” 1963 nr 2/9.

⁶ M. Oakeshott: *The Activity of being an Historian*. W: *Rationalism in Politics and other Essays*. London 1967.

nienia Polski do chwili obecnej — które Pan(i) szczególnie ceni, i powiedzieć dlaczego?”

Ponadto poprzez uzasadnienia wyboru bohaterów otrzymaliśmy zestaw wartości występujących przy ocenie postaci przeszłości.

Przyjęcie wskazanego wyżej rozumienia tradycji sprawiło, iż wymienione pytania zostały tak sformułowane, aby odpowiadając na nie wymieniać postacie czy wydarzenia pośrednio lub bezpośrednio w kontekście określonego — dodatniego lub ujemnego — wartościowania. Wszystkie odpowiedzi na tak zadane pytania mówią więc o tradycji, jednakże nie zawsze jest to tradycja narodowa. Albowiem, abyśmy mogli mieć do czynienia z tradycją narodową, nie dość jest, aby fakty czy postacie pochodziły z przeszłości Polski. Muszą być one ponadto wartościowane z pozycji Polaka — członka zbiorowości narodowej, nie zaś z pozycji prywatnych czy partykularno-grupowych. Jest to pojmowanie tradycji narodowej pokrewne rozumieniu historii narodu, jakie spotkać można u M. Halbwachsa, dla którego historia narodu jest historią najważniejszych wypadków, jakie zmodyfikowały życie narodu. Odróżnia się od historii lokalnych, dzielnicowych itp. tym, że obejmuje jedynie te fakty, które interesują wszystkich jako członków narodu⁷.

Oczywiście, w przypadku wydarzeń mogących stanowić powód do dumy czy wstydu Polaków, czy też tych, których rocznice winny być szczególnie uroczyste obchodzone, samo sformułowanie pytań sprawiło, że w odpowiedziach mamy do czynienia wyłącznie z tradycją narodową. Inaczej przy wymienianiu cenionych postaci z przeszłości Polski. Postacie te bowiem każdy cenić może bądź jako obywatel, bądź jako lekarz, mieszkaniec Poznania czy inteligent, bądź wreszcie jako człowiek prywatny przywiązujący wagę do określonych cech charakteru. Tutaj jednak pomocą służą uzasadnienia

Wartościowanie z pozycji zbiorowości narodowej

⁷ M. Halbwachs: *La mémoire collective*. Paris 1950, s. 66.

wyborów pozwalające na dokonywanie pewnych eliminacji.

Wyjaśnienia
metodologicz-
ne

Kwestię poruszam z tego powodu, iż przeprowadzone analizy ujawniły zespół wartości i bohaterów, którego nie można było nie zinterpretować jako zespołu tradycji inteligenckich, a który wyłączam z niniejszych rozważań, skupiając uwagę na tradycji narodowej w podanym wyżej rozumieniu. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że sformułowania tego nie traktuję jako propozycji mającej stanowić przyczynek do teorii tradycji narodowej, lecz jedynie jako wyjaśnienie znaczenia terminu, którym się tutaj posługuję, a którego taka właśnie treść ukształtowana została pod wpływem potrzeb praktycznych i dla praktycznych celów.

Stawiając pytanie, czy istnieje zróżnicowanie wzorów tak pojmowanej tradycji narodowej, odpowiedzi na nie szukać można rozmaicie.

Można, w oparciu o źródła innego niż ankieta typu, zbudować modele polskiej tradycji narodowej, a następnie, ustaliwszy dla każdego z nich odpowiednie wskaźniki, badać ich występowanie w świadomości potocznej.

Świadomość
potoczna

Taki sposób postępowania ma jednak widoczne wady, z których nie najmniejszą, chociaż i nie najważniejszą, jest niedogodność związana z trudnościami wstępnej fazy konstrukcji modeli mających w dalszym etapie stanowić narzędzie badawcze. Podstawowym niedostatkiem takiej procedury jest, moim zdaniem, to, że zakłada ona, iż świadomość potoczna jest jedynie mniej lub bardziej dokładnym odbiciem wzorów propagowanych w różnych okresach i przez różne kierunki ideologiczne. A przecież nie można z góry wykluczyć, że treści upowszechniane w określonych zestawach ułożyły się w świadomości potocznej w odmienne całości. Problem ten zresztą bywał podnoszony w literaturze⁸.

⁸ Wspomnieć tu należy klasyczne już dziś dzieło *The Authoritarian Personality*. Autorzy zwracają uwagę, że każdy

Z tych też powodów zdecydowałam się poszukiwać odpowiedzi na innej drodze. Punktem wyjścia uczyniłam uzyskany materiał empiryczny i poprzez analizy korelacyjne poszukiwałam elementów przejawiających tendencję do łącznego występowania. Taką procedurę, aczkolwiek też może budzić zastrzeżenia, nasuwając podejrzenie, iż uzyskane całości powstały w sposób przypadkowy, ma jednak tę podstawową zaletę, że analizowanemu materiałowi nie narzuca niczego z zewnątrz. Nie jest to bez znaczenia w sytuacji teoretycznego zaniedbania rozpatrywanej problematyki, co sprawia, że brak jest podstaw dla formułowania wstępnych hipotez dotyczących zróżnicowań tradycji, które następnie mogłyby być weryfikowane w toku badań empirycznych.

Analiza
korelacyjna

Tak prowadzone badania ujawniły w pierwszym rzędzie ogromną płynność badanego przedmiotu. Okazało się, że wyodrębnienie wzorów napotyka na ogromne trudności ze względu na to, że poszczególne elementy wchodzą z sobą w najróżniejsze kombinacje.

Ta zmienność połączeń wiąże się, jak można mniemać, przede wszystkim z wielowartościowością elementów tradycji, które występować mogą jako symbole różnych, niekiedy odmiennych treści. Konstytucja 3 Maja to symbol zarówno walki o postępowe reformy społeczne, jak i solidaryzmu stanowego. Tadeusz Kościuszko to w równej mierze bohater walk wolnościowych, jak i bojownik o równouprawnienie chłopów itd. A skoro, jak wykazały analizy, za tendencją do współwystępowania skrywa się często pokrewieństwo czy wręcz identyczność wartości uosa-

Wielowar-
tościowość
elementów
tradycji

człowiek, czerpiąc z różnych źródeł, stwarza własny konglomerat. Mimo to, gdy zaczynamy badać postawy i wartości wielu osobników, odkrywamy istnienie wspólnych wzorów, które jednakże niekoniecznie są odpowiednikami znanych nam, obiegowych ideologii. T. W. Adorno, E. Frenkel Brunswik, David J. Levinson, R. Navitt Sanford: *The Authoritarian Personality*. New York 1950, s. 2.

bianych przez poszczególne fakty lub postacie, dziwić nie może wielka rozmaitość powiązań.

Powiązaniom takim sprzyja nie tylko wspomniane powinowactwo uosabianych treści. Również pochodzenie z wspólnej epoki — wśród bohaterów tendencję do współwystępowania przejawiają Mickiewicz i Chopin, wśród faktów przynoszących ujmę: Zaolzie i wojna 1920 roku. Nie bez wpływu jest też fakt łącznego upowszechniania — wymienianie bohaterów ruchu robotniczego jest dodatkowo skorelowane z wymienianiem Karola Świerczewskiego, Staszica z Kołłątajem. Te zasady doboru krzyżują się tak, że określone elementy wchodzą w związki z pewnymi na jednej zasadzie, a z innymi na innej. Przywołać tu można przykład rocznicy 3 Maja, której chęć obchodzenia jest dodatkowo skorelowana tak z pragnieniem obchodów 22 Lipca, jak i innych rocznic narodowych. Nietrudno zgodzić się, że pierwszy z tych związków jest rezultatem pokrewieństwa demokratycznych treści zawartych w Trzeciomajowej Konstytucji i Manifeście PKWN, natomiast inne wywodzą się stąd, że chodzi o daty świąt państwowych obchodzonych uroczyście w okresie międzywojennym.

W rezultacie powstaje całość dosyć przemieszana, z której trudno wyodrębnić względnie spójne nurty. Obraz, jaki się zarysowuje, nasuwa nieodparty wniosek, iż opozycje ideologiczne na poziomie świadomości potocznej zatracają swoje ostre kontury i wykazują tendencję do zlewania się w jedną całość. Uderzająca jest analogia pomiędzy uzyskanymi wynikami a tym, co na temat świadomości potocznej pisał A. Gramsci, wskazując, że konsekwentny, spójny światopogląd powstaje w wyniku świadomie podjętego wysiłku intelektualnego, który jedynie może sprawić, że zdajemy sobie sprawę, iż „pozostaje on w sprzeczności z innymi światopoglądami, czy też pewnymi ich elementami”. Bez tego wysiłku myśli się jedynie „w sposób nie powiązany i od wypadku

Związki i
podobieństwa

Gramsci o
światopog-
lądzie

do wypadku” oraz uczestniczy „w poglądzie na świat narzuconym mechanicznie przez otoczenie, to jest przez jedną z wielu grup społecznych, z jaką każdy jest automatycznie związany od chwili wejścia w świat świadomości”. I dalej: „Jeśli dany światopogląd nie jest krytyczny i konkretny, lecz jest niepowiązany i zależny od przypadku, jego wyznawcy należą jednocześnie do wielu grup masy ludzkiej i posiadają osobowość stanowiącą dziwny zlepek krańcowo różnych składników”⁹.

Nie znaczy to jednak, że poszukiwanie różnicowanych wzorów ideologicznych jest przedsięwzięciem beznadziejnym, z góry skazanym na niepowodzenie. Przy różnych okazjach stwierdzano istnienie w świadomości potocznej syndromatycznych całości światopoglądowych. Podejmowane były również próby wyjaśnienia, co kryje się za tym, że pewne poglądy wykazują tendencję do łącznego występowania¹⁰.

Świadomość
potoczna
i całości
światopoglądowe

⁹ A. Gramsci: *Wstęp do studiów nad filozofią i materializmem historycznym*. W: *Pisma wybrane*. T. I. Warszawa, 1961, s. 4.

¹⁰ Autorzy wspomnianej wyżej pracy *The Authoritarian Personality* skłonni są to wyjaśniać czynnikami osobowościowymi. Sądzą, że: „polityczne, ekonomiczne i społeczne przekonania jednostki często tworzą rozległy i koherentny wzór, jak gdyby związane razem przez «mentalność» czy «ducha» i że: „wzór ten jest wyrazem tendencji głęboko tkwiących w osobowości jednostki” (*op. cit.*, s. 1): Na naszym gruncie problem czynników warunkujących syndromatyczność poglądów podjął S. Nowak. Zob.: *Treść i struktura wewnętrzna społecznych postaw studentów*. W: *Studenci Warszawy*. Warszawa 1965. W tymże samym tomie W. Wiśniewski w rozprawie: *Postawy tolerancji na tle systemu wartości studentów*, powołując się na znaną mu w maszynopiśmie inną pracę wyżej wspomnianego autora, przedstawia następującą typologię sytuacji „w jakich zachodzić mogą związki między zmiennymi psychologicznymi”: „a) łączą je wspólnota pozapsychologicznych czynników — wspólnota sytuacji je wywołujących, b) wchodzi w skład pewnego szerszego wyuczonego kompleksu ideologicznego czy wzoru kulturowego, c) mają pewne wspólne źródło w cechach osobniczych (np. są współkształtowane przez te same rysy oso-

Dlatego też usprawiedliwione jest poszukiwanie pewnych całości i w analizowanym przez nas materiale.

Wzory
pośrednie

I całości takie dają się w końcu odnaleźć. Tyle tylko, iż zdawać sobie trzeba sprawę, że są one w znacznej mierze teoretycznymi konstrukcjami, które w postaci czystej występują niezwykle rzadko. W rzeczywistości istnieje zawsze szereg wzorów pośrednich, wypełniających przestrzeń pomiędzy wszelkimi skonstruowanymi przez nas typami światopoglądu. Zróznicowań tradycji na poziomie świadomości potocznej nie można rozpatrywać w kategoriach opozycji, ale cieniowania i stopniowania, przechodzenia jednej w drugą, niekiedy w sposób niezauważalny, czemu sprzyja wspomniana wyżej wielowartościowość jej składowych elementów.

W środowisku
studenckim

Płynność wyodrębnionych wzorów wystąpiła nie tylko w naszych badaniach. Również w badaniach przeprowadzonych w środowisku studenckim, gdy na podstawie odpowiedzi na pytanie kwestionariusza: „O jakich faktach historycznych chciałbyś poinformować studenta-cudzoziemca zapoznając go z Polską?”, wysunięto hipotezę o istnieniu kilku postaw wobec przeszłości, z których trzy uznano za najczęstsze i najbardziej charakterystyczne — stwierdzono jednocześnie, że typy te nie występują w izolacji i niekiedy: „przeplatają się w wypowiedziach poszczególnych respondentów”¹¹.

Płynność syndromów ideologicznych dała się zauważyć również w toku badań nad światopoglądem studentów Warszawy, prowadząc do stwierdzenia, iż: „ma się wrażenie, że pewne ogólne standardy ideowe ulegają raczej cieniowaniu niż negacji”¹². Można sądzić, że dzieje się tak zwłaszcza wówczas,

bowości), d) łączą je jakieś powiązania natury motywacyjnej, tak że w świadomości respondenta uznanie jakiegoś z poglądów prowadzi do uznania drugiego” (*op. cit.*, s. 310).

¹¹ A. Przeclawska, Jan K. Sawa: *Studenckie ideaty*. „Polityka” 20(741) z dn. 15 V 1971.

¹² Nowak: *op. cit.*, s. 123.

gdy podobnie jak w wyżej wspomnianych badaniach mamy do czynienia z grupą dość jednorodną — studentów czy ludzi z wyższym wykształceniem.

Nasuwa się też hipoteza, że gdy przedmiotem rozważań czynimy tradycję narodową, wówczas mamy do czynienia z trudno różnicowalną całością także i dlatego, że *jako naród* jesteśmy obecnie zbiorowością względnie jednolitą, mającą wspólną przeszłość, a więc i wspólne tradycje. Można mniemać, że różnicowanie tradycji wystąpiłoby wyraźniej wówczas, gdyby przedmiotem zainteresowania uczynić nie tradycje narodowe, ale tradycje różnych grup społecznych, takich jak inteligencja, chłopstwo i in. W przeprowadzonych analizach dosyć wyraźnie wyodrębnił się zespół określony przeze mnie jako tradycja inteligencka. Znacznie bardziej płynna była reszta, wśród której pewne wzory przy jednym rodzaju postępowania badawczego pojawiły się, przy innym zaś zniknęły. Wszystko zdaje się świadczyć o tym, że w przypadku tradycji narodowej nieuniknienie mamy do czynienia ze słabo zróżnicowanym amalgamatem, w którym możemy wprawdzie wyróżnić pewne wzory, ale wszystkie płynne i bez ostrych granic.

Wzory te, jak się ostatecznie okazało, sprowadzają się do dwóch podstawowych typów: tradycji walk o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz tradycji organizacji państwowej. Typy te, wyodrębnione poprzez analizy korelacyjne elementów tradycji współwystępujących w wypowiedziach respondentów, są wyraźnie zbieżne z wyróżnionymi przez S. Ossowskiego dwoma wzorami ideologii narodowej. Jeden z nich to ideologia Wiosny Ludów, w której, jak pisze, słowa „naród”, „kraj” (Ojczyzna) wiązały się ściśle ze słowem „wolność”.

„Była to przede wszystkim ideologia ludów uciskanych, ożywiona przez rewolucyjną żarliwość”. Była to również taka ideologia, której „podstawową cechą (...) był postulat braterstwa narodów”. Drugi zaś

Wspólna
tradycja
narodowa

Dwa pod-
stawowe
typy
tradycji

wzór to: „ideologia państwa narodowego. Uznaje ona suwerenność narodu i traktuje państwo jako własność, narzędzie i równocześnie — najwyższe dobro narodu”¹³.

Ten ostatni wzór w naszym materiale nie jest jednolity i występuje w dwu odmiennych wariantach: gospodarczym i militarnym. Jako tradycja zwycięstw orężnych i jako tradycja sukcesów pokojowego budownictwa.

Wyrazem tych trzech wzorów tradycji narodowej jest tendencja do łącznego występowania zestawionych w poniższych tabelach wartości, a także faktów i postaci naszych dziejów:

Tradycja walk o wyzwolenie narodowe i społeczne

Wartości	Bohaterzy	Powody do dumy	Powody do wstydu	Rocznice
Postęp, demokracja	Kościuszko	Walka o niepodległość	Targowica	22 Lipca
Walka o niepodległość	Koźłataj Staszic	z zaborcami	Fakty XX-lecia międzywojennego:	
	Świerczewski	mi	obóz w Berezie, faszycyzacja Polski,	
	Bohaterzy ruchu robotniczego	Walki za naszą i waszą wolność	polityka, która doprowadziła do klęski w 1939 r.	
		Udział Polaków w walkach rewolucyjnych		

Tradycje organizacji państwowej

a) Chwała oręża

Silne państwo	Chrobry Jagiełło	Grunwald Wiedeń	Rozkład XVIII w.	Powstanie państwa
Sukcesy wojskowe	Batory Sobieski Piłsudski		Zachowanie magnatów w czasie najazdu Szwedów	Grunwald

¹³ S. Ossowski: *Przemiany wzorów we współczesnej ideologii narodowej*. W: *Dzieta*, T. III. *Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa 1967, s. 243—244.

b) Pokojowe budownictwo

Mądra polityka	Kazimierz Wielki	Konstitu- cja 3 Maja	Zaolzie	3 Maja/
Rozwój gospodar- czy	Sikorski	Unia Lu- belska		
		Tolerancja — libera- lizm		

Pożyteczne jest zestawienie z przedstawionymi wzorami trzech typów postaw wobec przeszłości wyróżnionych wśród młodzieży studenckiej w uprzednio wspomnianych badaniach.

Typy
postaw:

1. *Typ martyrologiczny*. Wskazywanie na cierpienia, jakich Polska doznała w ciągu dziejów. Rozbiory Polski, klęski powstań, zsyłki na Sybir, eksterminacja narodu w czasie II wojny, obozy koncentracyjne.

martyrolo-
giczny

2. *Typ wiktoryjny*. Nacisk pada na zwycięstwa: Grunwald, Wiedeń, a także Lenino. Zdobycie Berlina, bitwa o Monte Cassino. Jak piszą autorzy: „Mamy więc tu do czynienia ze swoistą polityką z pozycji siły”.

wiktoryjny

3. *Typ kulturowy*. Zwracanie uwagi nie na osiągnięcia orężne, lecz na pracę. Podkreślanie osiągnięć w dziedzinie dorobku materialnego i duchowego.

kulturowy

Trudno nie dostrzec podobieństw pomiędzy obiema typologiami. To, co tutaj zostało określone jako „typ wiktoryjny” i „typ kulturowy”, zbiega się z wyróżnionymi przeze mnie dwoma wariantami tradycji organizacji państwowej. „Typ martyrologiczny” wydaje się na pierwszy rzut oka całkowicie różny od wzoru tradycji walk o wyzwolenie narodowe i społeczne. Ale różnica ta zmniejsza się, jeśli potraktujemy oba jako części szerszej kategorii tradycji narodu nie związanych z organizacją państwową. To, że w obu badaniach wystąpiły w tym punkcie odmienne elementy, dziwić nie może, zważywszy, że obie typologie powstały w oparciu o dane dostarczone przez odpowiedzi na różne pytania. Nie wykluczone też, że

Różne
pytania

owa szersza kategoria po szczegółowym przebadaniu podzieliłaby się na podtypy, podobnie jak to nastąpiło z tradycją organizacji państwowej.

Zauważone zbieżności pozwalają przypuszczać, że odnalezione wzory nie mają charakteru przypadkowego, oraz żywić nadzieje, że udało nam się dotrzeć do pewnych prawidłowości.

Pozostaje teraz podjąć problem tradycji romantycznej. Poszukując jej z pewnością nie będziemy tego czynić wśród tradycji organizacji państwowej, niezależnie od wersji, w jakiej występuje. Zatrzymamy się natomiast przy tradycji walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, by zastanowić się, w jakiej mierze ten skonstruowany przez nas wzór odpowiada temu, co bywa określane jako tradycja romantyczna. Zajrzyjmy do prac leżących pod ręką, w których występuje pojęcie tradycji romantycznej.

J. Possart omawiając kontrowersje ideologiczne w PPS w latach 1906—1908 część swoich rozważań poświęca stereotypowi „realisty” i „romantyka politycznego”, funkcjonujących w publicystyce pepeesowskiej tamtych lat¹⁴. Na czym, zdaniem ówczesnych działaczy, polegało „odrodzenie się romantyzmu w polskim ruchu socjalistycznym?”. Otóż polegało na sprzeczności wobec pozytywizmu, z czego, jak pisał M. Kukiel, na którego powołuje się autorka, wyniknęła: „retrospekcja przewrotowa socjalizmu polskiego na polską demokrację doby powstaniowej. Nawiązano na powrót zerwaną nić tradycji bojowej (...) brał socjalista polski z rąk starego powstańca «pierścień przymierza między dawnymi a nowymi laty». Innymi łącznikami były: „wiekowa tradycja wiążąca sprawę Polski ze sprawą rewolucji na Zachodzie (...) pisma tułaczy, których rozpamiętywanie starych win i błędów do socjalizmu przywiodło” i „pamięć rozbitków ostatniego powstania, którzy za Komuny Paryskiej walczyli i marli w szere-

Gdzie szukać tradycji romantycznych?

Realizm i romantyzm w polityce

¹⁴ J. Possart: *Struktury myślenia teoretycznego, a kontrowersje ideologiczne*. Warszawa 1963.

gach zbuntowanego proletariatu". Właśnie publicyści Frakcji uważają, że reprezentują „najpiękniejsze tradycje walk o wyzwolenie narodowe i społeczne” i oni też określanii są mianem romantyków politycznych¹⁵.

W książce powstałej jako rezultat zupełnie innego typu zainteresowań, tym razem czysto literackich, a dotyczących tradycji poezji romantycznej w latach 1866—1881, E. Warzenica tak charakteryzuje „świadomość romantyczną”:

„Są to nie tylko wpływy wielkiej polskiej poezji romantycznej, wpływy «wieszczów» wskazujących narodowi drogi walki o niepodległość, ale również żywe oddziaływanie tendencji demokratyzmu, ukształtowanego w epoce międzypowstaniowej, oddziaływanie tendencji mistycyzmu, zwłaszcza w pojmowaniu narodu, jego cech i sposobu istnienia (...) Główną inspiracją i podstawą myślenia było romantyczne rozumienie ducha narodu pojmowanego w sposób mistyczny, jako obowiązek cierpienia, ofiarnictwa, których wymagała dziejowa sprawiedliwość za popełnione winy ojców i popełnione winy ludzkości”.

Świadomość
romantyczna

A w innym miejscu:

„istniały kółka samokształceniowe nawiązujące wprost do romantycznego pojęcia narodowego ducha polskości utajonej w tradycji, zwłaszcza w tradycji walk o wyzwolenie narodowe”¹⁶.

Przykłady można by oczywiście mnożyć, lecz już tu dwa, z różnych przeciw dziedzin zaczerpnięte, wystarczą, aby zdać sobie sprawę, że nawiązywanie do tradycji walki o wolność sprzęgniętej z tendencjami demokratycznymi określane jest jako „romantyczne”. Nasuwa się pytanie, czy w ogóle cały ów, wyróżniony przez S. Ossowskiego, wzór ideologii narodowej, ukształtowanej w epoce Wiosny Ludów, nie zasługuje na miano „romantycznego”? Skłaniałabym się tutaj do odpowiedzi twierdzącej.

Romantyczna
tradycja
walk
wyzwoleń-
czych

¹⁵ M. Kukiel: *O „romantyzmie” i „realizmie” słów parę*. „Przedświt” 1908, nr 8. Cyt. wg. J. Possart: *op. cit.*, s. 219.

¹⁶ E. Warzenica: *Pozytywistyczny „obóz młodych” wobec tradycji wielkiej polskiej poezji romantycznej. (Lata 1866—1881)*. Warszawa 1968, s. 25 i 91.

Tak rozumiana romantyczna tradycja narodowa jest wyraźnie zbieżna z wyróżnionym przeze mnie wzorem tradycji walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Nie wyczerpuje to jednak kwestii. Pozostaje bowiem, zarysowany dość niewyraźnie, niemniej nie dający się pominąć nurt tradycji cierpień i męczeństwa narodu. W jakiej mierze jest on związany z nurtem tradycji walki o wolność narodową i społeczną, w jakiej zaś stanowi całość całkowicie odrębną, w oparciu o posiadane dane rozstrzygnąć nie sposób. Zważywszy jednak, że tego rodzaju wątek występuje także w tym, co E. Warzenica określa jako „świadomość romantyczną”, może być uzasadnione, iż w takim spojrzeniu na przeszłość Polski dopatrywać się należy przejawów postawy romantycznej.

Dwa nurty
tradycji

Biorąc zaś pod uwagę, że oba te nurty tradycji, tj. walk o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz cierpień i męczeństwa narodu, mogą być traktowane jako mniej lub bardziej odrębne warianty w ramach jednego typu tradycji narodowej niepaństwowej, powstaje pytanie, czy na miano romantycznej tradycji narodowej nie zasługuje wszelka tradycja narodowa nie związana z tradycjami organizacji państwowej. Pytanie to pozostawiam otwarte.